



Sygn. akt I UK 43/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSA Marek Procek

w sprawie z odwołania J.S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 lutego 2017 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 sierpnia 2015 r., sygn. akt III AUa .../14,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G., po rozpoznaniu odwołania ubezpieczonego J.S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 12 lutego 2014 r., odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, wyrokiem z dnia 2 czerwca 2014 r., zmienił zaskarżoną decyzję i

przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury, poczynawszy od dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony J. S. ukończył 60 lat w dniu 13 stycznia 2014 r., na dzień 1 stycznia 1999 r. posiadał wymagany okres składkowy i nieskładkowy wynoszący ponad 25 lat. W okresie od dnia 15 lutego 1973 r. do dnia 31 marca 1992 r. był on zatrudniony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku traktorzysty w Spółdzielni Kółek Rolniczych w R.. W tym okresie ubezpieczony wykonywał pracę na ciągnikach typu 28, 30, 40, 11, 55 i 60, do których zawsze były zaczepione przyczepy, maszyny rolnicze takie jak: kultywatory, spulchniacze, pługi, siewniki itp. Pracując przy żniwach, sianokosach zajmował się opryskami upraw, opryskami leśnymi, wywoził obornik, transportował ziemniaki, jeździł po wapno, jesienią transportował liście, zimą zajmował się odśnieżaniem i posypywaniem dróg. Prace traktorzysty (kierowcy ciągnika) ubezpieczony wykonywał na terenie całego powiatu rybnickiego. Na zlecenie pracodawcy wykonywał także ciągnikiem z przyczepą prace transportowe dla Nadleśnictwa R. W tym okresie Spółdzielnia Kółek Rolniczych w R. dysponowała 40-50 traktorami, a zapotrzebowanie na pracę traktorzystów było duże. Spółdzielnia wystawiała swoim pracownikom zwykle świadectwa pracy, w których wpisywano pracę na stanowisku traktorzysty. Z takiego świadectwa pracy wystawionego ubezpieczonemu w dniu 31 marca 1992 r. wynika, że w spornym okresie pracował on stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako traktorzysta. Ponadto ubezpieczony dysponuje zaświadczeniem wystawionym w dniu 15 lutego 1997 r. przez archiwistę Kółek Rolniczych H. K., potwierdzającym jego pracę w charakterze traktorzysty w okresie od dnia 15 lutego 1973 r. do dnia 31 marca 1992 r. Wraz z ubezpieczonym w Spółdzielni Kółek Rolniczych w R. zatrudnieni byli J.S. i L. K., którzy z racji tej współpracy znali rodzaj wykonywanej przez ubezpieczonego pracy oraz jej wymiar.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony pracując jako kierowca ciągnika w okresie od dnia 15 lutego 1973 r. do dnia 31 marca 1992 r. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w R. wykonywał stale i w pełnym wymiarze prace w szczególnych warunkach wymienione w dziale VIII poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w

szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r.). Tym samym legitymuje się on okresem pracy w szczególnych warunkach w wymiarze przekraczającym 15 lat, spełnił więc warunki przyznania mu emerytury w wieku obniżonym przewidziane w art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej jako ustawa o emeryturach i rentach z FUS) od daty ukończenia 60 lat.

Apelację od tego wyroku wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 32 i art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 2 i 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Organ rentowy stwierdził, że prace traktorzysty określone w dziale VIII poz. 3 wykazu A, zgodnie z nazwą działu mają być pracami w transporcie. Tymczasem ubezpieczony, jako traktorzysta, wykonywał nie tylko prace transportowe ujęte w tym dziale, ale w znacznej mierze prace polowe, które nie są wymienione w wykazie A załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2015 r. oddalił apelację i zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że sporny okres zatrudnienia ubezpieczonego w Spółdzielni Kółek Rolniczych w R. należy zaliczyć do wymaganego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska organu rentowego, jakoby pracy ubezpieczonego w spornym okresie w charakterze traktorzysty kierowcy ciągnika nie można było zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach, ponieważ wykonywał ją w resorcie rolnictwa, a więc w zakładzie pracy spoza resortów transportu i łączności. Stanowisko to oparte jest prawdopodobnie na poglądzie Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147), że o ile można zaliczyć prace transportowe kierowcy ciągnika do prac w transporcie objętym działem VIII poz. 3 wykazu A, mimo że pracował on w spółdzielni rolniczej, a nie w przedsiębiorstwie transportowym, to nie ma żadnych

podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie, a tym samym zaliczenia ich do prac wykonywanych w szczególnych warunkach. Według Sądu Apelacyjnego, pogląd ten jest odosobniony i nie można go traktować jako utrwalonej i jednolitej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. Utrwalone jest bowiem w judykaturze stanowisko, że obniżenie wieku emerytalnego niektórym grupom zawodowym uzasadnione jest narażeniem tych osób na szybsze niż przeciętne zrealizowanie się emerytalnego ryzyka z powodu wystąpienia w ich zawodach czynników negatywnych (najczęściej szkodliwych dla zdrowia lub obniżających sprawności psychofizyczne), które doprowadzają do wcześniejszej niż powszechnie utraty sił do wykonywania dotychczasowej pracy. Wyłącznie takie czynności pracownicze, które są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach, uzasadniającą prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd Apelacyjny skonstatował, że w rozpoznawanej sprawie ubezpieczony bez wątpienia był narażony przez cały okres swojego zatrudnienia na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia i bez względu na to, czy kierował ciągnikiem (traktorem) w transporcie wykonując prace transportowe (tj. wożąc wapno, ziemniaki, obornik, drzewo), czy też obsługując podczas prac polowych traktor z odpowiednimi przyczepami (maszynami rolniczymi). W obu przypadkach jest to ciężka praca wymagająca dużej koncentracji i wysiłku psychofizycznego. W obu sytuacjach ubezpieczony obsługiwał zawsze (co najmniej 8 godzin na dobę) te same rodzaje ciągników. Brak jest zatem podstaw do różnicowania pracy kierowcy ciągnika pracującego w transporcie i przewożącego różnego rodzaju towary między poszczególnymi miejscowościami, od pracy kierowcy ciągnika pracującego na polu. Wręcz przeciwnie, biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, należałoby przyjąć, że praca kierowcy ciągnika w polu była znacznie bardziej wymagająca i trudniejsza, a tym samym bardziej szkodliwa i uciążliwa dla zdrowia niż praca kierowcy ciągnika w transporcie. Ubezpieczony kierując ciągnikiem w polu zawsze miał do niego doczepioną przyczepę, która stanowiła sprzęt specjalistyczny (pługi, siewniki, glebogryzarki, brony itd.). Pracował zatem w dużym hałasie i zapyleniu, w drganiach, w okresie letnim w wysokiej temperaturze, szkodliwym, nieprzyjemnym

zapachu - gdy rozwoził obornik czy dokonywał oprysków, będąc narażonym na środki szkodliwe dla zdrowia.

Sąd Apelacyjny wskazał, że o ile co do zasady wyodrębnienie prac w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. ma charakter stanowiskowo-branżowy i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane, to jednak prac wykonywanych przez spółdzielnie rolnicze nie można zaliczyć tylko do branży rolniczej, mimo że spółdzielnie te głównie świadczą usługi dla rolników, w tym też prace transportowe. Dlatego prace traktorzystów, realizujących usługi transportowe w rolnictwie, jak i prace polowe, należy zaliczyć do działu VIII poz. 3 wykazu A tego rozporządzenia, który obejmuje transport i łączność. W wyroku z dnia 25 września 2008 r., II UK 1/08 (LEX nr 784938), Sąd Najwyższy zanegował, aby praca w szczególnych warunkach zależała wyłącznie od zatrudnienia pracownika tylko w określonej branży, czyli w dziale ściśle określonym w załączniku, tj. wykazie A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 2014 r., II UK 368/13 (OSNP 2015 nr 7, poz. 99), art. 55 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. z 1982 r. Nr 40, poz. 267 ze zm.), stanowiący pierwotne źródło tego rozporządzenia, nie warunkował prawa do wcześniejszej emerytury od pracy w danym dziale, podkreślając, że chodzi o podmiotowe uprawnienie pracownika bez zawężenia do działu gospodarki, które w przepisie tej ustawy nie występowało. Stąd niezasadnym byłoby przyjęcie, że mogło to uczynić rozporządzenie wykonawcze z dnia 7 lutego 1983 r., skoro w jego delegacji ustawowej (art. 55 tej ustawy) stwierdzono jedynie, że rozporządzenie określa rodzaje prac lub stanowisk pracy oraz warunki, na podstawie których zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przysługuje wcześniejsza emerytura. Oparcie załącznika do rozporządzenia (wykazu A) na systematyce ujmującej poszczególne prace w szczególnym charakterze nie służy zawężeniu kręgu uprawnionych, gdyż byłoby to sprzeczne nie tylko z ustawą, lecz również z samym rozporządzeniem, które nie mogło zawierać normy sprzecznej z ustawą. Wykaz nie ma więc podstawy do wprowadzenia ograniczenia zaliczania pracy w szczególnych warunkach tylko

dla zatrudnionych w danym dziale. Także po reformie systemu emerytalnego obecnie obowiązujący art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie inaczej określa pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach (art. 32 ust. 2) oraz odwołuje się do tego samego rozporządzenia, co poprzednia ustawa. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że charakter pracy kierowcy ciągnika wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego w pewnych okresach wyłącznie transport, w innych zaś przemiennie transport i prace polowe jest zbliżony. Co więcej, praca polowa może być nawet cięższa i może być wykonywana w znacznie cięższych warunkach niż praca kierowcy wykonującego transport (np. na pochyło umiejscowionych polach i łąkach, na błotnistych terenach, przy użyciu maszyn wytwarzających duży hałas). Dlatego też nie ma znaczenia, że prace kierowców ciągników ujęte zostały w dziale VIII wykazu A - w transporcie. W tej samej pozycji działu VIII ustawodawca obok prac kierowców ciągników wymienił prace kierowców kombajnów lub pojazdów gaśnicowych. Kombajn zaś w sposób oczywisty nie jest środkiem transportu lecz maszyną rolniczą wykonującą prace polowe. Zestawienie tych trzech rodzajów prac (kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gaśnicowego) łącznie pod poz. 3 działu VIII - w transporcie spowodowane było uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie w transporcie - w ruchu publicznym.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w całości oraz wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych, a także o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego, albowiem na skutek wykonania wyroku może być wyrządzona skarżącemu niepowetowana szkoda (art. 388 § 1 k.p.c.).

Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego, a to art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 2 i § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że ubezpieczony spełnił wszystkie warunki nabycia prawa do emerytury, w tym legitymuje się wymaganym

stażem pracy w szczególnych warunkach wymienionej w wykazie A, dział VIII, poz. 3 (prace kierowców ciągników) stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

Zdaniem skarżącego, o ile prace transportowe wykonywane przez ubezpieczonego można zaliczyć do prac w transporcie, tj. prac wykonywanych w wykazie A dział VIII poz. 3, to nie ma podstaw, aby do nich zaliczyć prace polowe w ramach obsługi traktora nie wymienione w tym wykazie jako prace w transporcie. W świetle przepisów rozporządzenia wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Nie można dowolnie, z naruszeniem przepisów rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. wiązać konkretnych stanowisk z branżami, do których nie zostały przypisane w akcie prawnym. Prace kierowców ciągników zostały wymienione w dziale VIII - „w transporcie i łączności”, a nie w dziale X – „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym” ani w dziale XIV – „prace różne”. Nie ma przesłanek do przyjęcia, że wykonywanie pracy na wskazanych stanowiskach niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana, skutkuje zaliczeniem spornego okresu zatrudnienia do pracy w warunkach szczególnych. Nie sposób zatem uznać, że praca kierującego traktorem jest pracą w transporcie, jeżeli kierujący niczego nie transportuje. Wobec powyższego praca ubezpieczonego w Spółdzielni Kółek Rolniczych w R. nie była pracą w szczególnych warunkach, skoro obok czynności transportowych wykonywał on typowe prace rolnicze na polach uprawnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona. Zgodnie z art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 1 stycznia 1999 r., osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 25 lat. Przepisy dotychczasowe w rozumieniu art. 184 ust.

1 ustawy emerytalnej zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Według § 1 ust. 1 tego rozporządzenia, ma ono zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, przy czym w myśl § 2 ust. 1 okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Stosownie do § 4 ust. 1 rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący dla mężczyzny 60 lat; 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Wobec powyższego w rozpoznawanej sprawie dla oceny spełnienia przez ubezpieczonego przesłanek warunkujących nabycie prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach istotne znaczenie ma wykładnia przepisu poz. 3 działu VIII z wykazu A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., ponieważ kwestią sporną była kwalifikacja okresu pracy ubezpieczonego na stanowisku traktorzysty. Zgodnie z tym przepisem do prac w szczególnych warunkach w transporcie i łączności (dział VIII) zalicza się prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gaśnicowych. Wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Apelacyjnego, w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwała się jednolita wykładnia tego przepisu i uprawniona jest teza główna, że praca kierowcy ciągnika w transporcie i praca traktorzysty w rolnictwie, to nie są tożsame zatrudnienia w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 131/15, LEX nr 2057631; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, niepubl.; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, niepubl.; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15; niepubl.). W wyroku z

dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, Sąd Najwyższy uwypuklił, że w świetle przepisów wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości oraz przypisanie ich do oddzielnych działów i poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym, w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma istotne znaczenie i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona

wykonywana, to brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Z ustanowionej na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasady wynika bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej. Zasady sprawiedliwości wymagają przy tym, aby zróżnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych (zob. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66 z glosą R. Sadlika OSP 2015 nr 11, poz. 110 czy z dnia 26 marca 2014 r., II UK 368/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 99 i powołane tam orzecznictwo).

Z ustaleń faktycznych rozpoznawanej sprawy, którymi na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany, wynika, że ubezpieczony zatrudniony był w latach 1973 – 1992 w Spółdzielni Kółek Rolniczych w R. na stanowisku traktorzysty, a więc w dziale rolnictwo, którego dotyczy dział X wykazu A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. W okresie swojego zatrudnienia wykonywał nie tylko prace transportowe, ale w znacznej mierze prace polowe przy żniwach, sianokosach, zajmował się opryskami, wywozem obornika, wiosną i jesienią orką. Sąd Apelacyjny, nie podzielając stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 i uznając go bezpodstawnie za odosobniony w orzecznictwie, stwierdził, że istotne znaczenie ma jedynie rodzaj powierzonej pracy w zupełnym oderwaniu od branży, w której praca na tym stanowisku jest wykonywana bowiem ubezpieczony bez wątpienia był narażony przez cały okres zatrudnienia na działanie czynników szkodliwych dla

zdrowia i bez względu na to, czy kierował ciągnikiem w transporcie wykonując prace transportowe (wożąc wapno, ziemniaki czy drzewo), czy też obsługując ciągnik podczas prac polowych. Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, praca kierowcy ciągnika w polu była znacznie bardziej wymagająca i trudniejsza, dla zdrowia niż praca kierowcy ciągnika w transporcie. Wobec tego praca traktorzysty, utożsamiona w zaskarżonym wyroku z pracą kierowcy ciągnika, mieści się w dziale VIII – „w transporcie i łączności” wykazu A, odnoszącym się do prac w tych działach gospodarki, a nie w rolnictwie. Tymczasem wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r. kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie *a priori* pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. Stanowiska te wymienione zostały w dziale VIII wykazu A dotyczącym prac „w transporcie i łączności”, a nie w dziale X, obejmującym prace „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”. Nie ma przesłanek, aby z góry zakładać, że wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach - niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana - związane jest z taką samą szkodliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII „w transporcie i łączności”, mimo ujęcia pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych (poz. 3) odrębnie od pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2), łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych, których nie ma - jak uznał ustawodawca - przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe, których wykonywanie, jak zaznaczył Sąd Apelacyjny, wiąże się niekiedy z „nieprzyjemnym zapachem” (wykonywanie oprysków) bądź w okresie letnim z wysoką temperaturą. O ile prace transportowe wykonywane przez ubezpieczonego ciągnikiem, w tym na rzecz Nadleśnictwa R., można by zaliczyć do prac w transporcie, a zatem do prac objętych działem VIII poz. 3 wykazu A - mimo że pracował on w spółdzielni kółek

rolniczych, a nie w przedsiębiorstwie transportowym - o tyle nie ma podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie. Uwzględnienie w wykazie A, dziale VIII pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach (rodzaju pracy) niż zadania transportowe. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca traktorzysty jest zawsze pracą „w transporcie”, także wówczas, gdy kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika rolniczego prace polowe (np. siew, orze, nawozi, spulchnia glebę, wykonuje opryski itp.) bądź zajmuje w czasie zimy odśnieżaniem i posypywaniem dróg.

Wnioskowanie Sądu Apelacyjnego nie jest uprawnione również z tego względu, że jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika, a nie praca traktorzysty. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywany także traktorem). Ciągniki z wykazu A, dział VIII, poz. 3 to nie są zasadniczo ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicze przeznaczenie. Zgodnie z ustawą z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był przeznaczony więc przede wszystkim do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej

kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych. Kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielnie Kółek Rolniczych, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X wykazu A, dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc